

POLITYKA ZAGRANICZNA

WOJNA W UKRAINIE

Zamknąć granice przed Rosjanami

Sankcje nakładane na reżim Władimira Putina za napaść na Ukrainę okazują się bardziej niż nieszczelne. Wiele krajów UE przymyka oczy, nie przestrzega przyjętych rozwiązań. Mnóstwo firm kontynuuje działalność w Rosji. Zawiódł były przyjaciel Polski Viktor Orbán. Wiele osób z listy persona non grata spędza wakacje w Europie, a ich małżonki dokonują zakupów w eleganckich butikach. W Grecji widziano podobno ostatnio na imprezie w jednym ze znanych kurortów objętą sankcjami żonę rzecznika Kremla.

Jestem zdecydowanie za tym, aby wszyscy Rosjanie poczuli ciężar sankcji i zostali bez reszty wykluczeni ze wspólnoty europejskiej. Pisze to ktoś, kto daleko od sfery politycznej przez lata lobbował za budowaniem zgody pomiędzy Polakami i Rosjanami, narażając się nieraz na opinię agenta Kremla. Moralnego wsparcia w tej misji dawali mi dwaj prezydenci, należący do przeciwnych

grupowań politycznych, nadając mi państwowe odznaczenia, oba za rozślawianie Polski w świecie. Nagroził mnie także minister spraw zagranicznych medalem Bene Merito (Dobrej Zasługi).

Poznałem jak mało kto najdalsze zakątki Rosji, gdzie zostawiłem dużo serca. Po agresji Rosji na Ukrainę odciąłem się na zawsze od tego kraju. Nie poznaję już moich dawnych przyjaciół, którym przewróciła w głowie kremlowska machina propagandowa. Rosyjskie społeczeństwo w zdecydowa-

JACEK PAŁKIEWICZ

Wszyscy obywatele Rosji powinni poczuć ciężar sankcji i zostać bez reszty wykluczeni ze wspólnoty europejskiej – pisze dziennikarz i podróżnik.



JERZY DUDK

nej części popiera zbrodnie Putina i bije czołem pokłony skorumpowanej władzy, akceptując jej arogancję. Najgorsze jest to, że nikt nie okazuje wstydu za swój kraj.

Dopóki społeczeństwo rosyjskie nie uzna swojej winy narodowej i nie poprosi o wybaczenie, nie może liczyć na wsparcie Zachodu. Bardzo bym sobie życzył, aby UE zdecydowała się na odważną decyzję zamknięcia granic dla wszystkich obywateli Federacji Rosyjskiej. Nie może być tak, że w cieniu ginących

Ukraińców, cywili, kobiet i dzieci, Rosjanie rozkoszują się wakacjami w Europie.

Takie ograniczenia przyjmują już kraje bałtyckie, które wzywają do skoordynowanego podejścia UE. Estonia od 18 sierpnia ogłosiła zamknięcie granic nawet dla Rosjan już posiadających wizę Schengen, ograniczając wydawanie wiz do „bardzo szczególnych sytuacji”. Premier tego kraju Kaja Kallas stwierdziła, że wizyta w Europie jest „przywilejem, a nie prawem człowieka”, powta-

rzając słowa prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, który przekonywał, że Rosjanie powinni „żyć w swoim świecie, dopóki nie zmienią swojego podejścia”.

Podobne stanowisko zajęły w ostatnich dniach fińska premier Sanna Marin oraz rząd Łotwy. Jest jeszcze wypowiedź ministra spraw zagranicznych Estonii Urmasa Reinssalu: „Odpowiedzialność prawna za agresję i ludobójstwo na narodzie ukraińskim spoczywa oczywiście na Putinie, jego najbliższym otocze-

niu i na oprawcach. Ale jest też moralna odpowiedzialność obywateli państwa agresora. Bierność rosyjskiego społeczeństwa w pewnym sensie legitymizuje okrucieństwa reżimu Putina”.

W najbliższych dniach Estonia przedstawi UE oficjalną propozycję zawieszenia wiz Schengen dla wszystkich obywateli Federacji Rosyjskiej. Jednak pierwsze reakcje Brukseli nie wydają się sprzyjać sukcesowi estońskiej inicjatywy, a brak wspólnego frontu wizowego otwiera drzwi do Europy dla obywateli rosyjskich, bo wystarczy, że tylko jeden z 26 krajów strefy Schengen udzieli zgody na wjazd, automatycznie daje dostęp do pozostałych. /©©

Jacek Pałkiewicz
(ur. 1942) – dziennikarz
i podróżnik. Wydał ok. 30 książek